

Twój biznes w służbie Bożego Królestwa

Wiesław Ziomba

Co biznes ma wspólnego z chrześcijaństwem? Jak życie pod panowaniem Jezusa Chrystusa wpływa na prowadzenie firmy? Moje osobiste zainteresowanie biznesem wynika z tego, że po swoim spotkaniu z Jezusem, jeszcze w wieku nastoletnim, dorastałem do świadomości, że w prawdziwym chrześcijaństwie nie powinien istnieć podział pomiędzy rzeczami duchowymi a ziemskimi. Życie duchowe chrześcijanina ma mieć swoje pełne przełożenie na codzienność – w każdym aspekcie.

Współczesne chrześcijaństwo czasami koncentruje się bardziej albo na sferze duchowej, albo na tej pragmatycznej. Z jednej strony kładzie się nacisk wyłącznie na duchowość: ciągłe poszukiwanie przeżyć, uniesień, doznań. Dla niektórych staje się to ucieczką od codziennej rzeczywistości. Przejawia się postawą pasywności w podejmowaniu codziennych wyzwań. Druga skrajność to chrześcijanie skoncentrowani głównie na celach przyziemnych. Często ich życie pozbawione jest niemal całkowicie związku z aspektem duchowym. Tacy ludzie tłumaczą się brakiem czasu na sprawy duchowe. Stawiają je niżej na liście swoich priorytetów. Jednak w miarę poznawania Boga, Jego Słowa i planów dla człowieka, ale też dla całej ziemi, widzimy potrzebę połączenia tych dwóch skrajności. Tak, aby sprowadzić je do miejsca współpracy.

KRÓLESTWO BOGA

Ważnym punktem na mojej osobistej drodze wiary i kształtowania sposobu myślenia było odkrycie koncepcji Królestwa Bożego. Ta koncepcja pojawia się w całym Piśmie Świętym. Temu tematowi Jezus Chrystus poświęcił swoją ziemską służbę. Również po swoim zmartwychwstaniu – jak zapisano w księdze Dziejów Apostolskich – przez 40 dni ukazywał się swoim uczniom i mówił do nich o... Królestwie Bożym.

Gdy bardziej zagłębiam się w ten fascynujący temat, gdy lepiej go poznaję, jestem pod coraz większym wrażeniem Bożego Królestwa. Pragnę w sposób pełen zaangażowania je odkrywać. Im bardziej poznaję Boże Królestwo, tym bardziej widzę, jak mało je znam. Odkąd jednak świadomie zdecydowałem stać się uczniem Królestwa, poznanie to nieustannie wzrasta.

PANOWANIE KRÓLA

Królestwo Boże to przestrzeń panowania Jezusa Chrystusa. Tam, gdzie On ma władzę, gdzie panuje, tam jest Jego Królestwo. Panowanie Jezusa nie jest czymś abstrakcyjnym. Nie jest tylko jakąś ideą. Biblia mówi, że poprzez nowe narodzenie, jakie jest udziałem tych, którzy uwierzyli i poddali się władzy oraz panowaniu Chrystusa, dzięki Bogu Ojcu zostaliśmy *przeniesieni spod władzy ciemności do Królestwa Jego umiłowanego Syna* (List do Kol. 1:13). W Liście do Rzymian jest napisane: *Albowiem Królestwo Boże to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym* (List do Rzym. 14:17).

W modlitwie, którą zna chyba każdy Polak, a którą przekazał nam Jezus Chrystus, wypowiadamy słowa: *Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jak w Niebie, tak i na ziemi*. Ta modlitwa oznacza, że wyrażamy pragnienie, aby Królestwo Boże, władza i panowanie Boga powróciły na ziemię i się rozprzestrzeniły. Pan Jezus Chrystus przyszedł z Nieba jako uosobienie tego Królestwa. Ożywił je i nam pokazał – poprzez swoje własne życie.

SZUKAJ KRÓLESTWA

Pan Jezus dał swoim naśladowcom bardzo jednoznaczne wezwanie, mówiąc: *Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane* (Ew. Mat. 6:33). Tak więc ci, którzy nazywają się chrześcijanami, z samej już definicji mają być ludźmi Królestwa Bożego. Biblia mówi, że wierzący mają powołanie z Nieba: *Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania* (List do Hebr. 3:1). Zauważmy, że nie jest to powołanie DO NIEBA, ale Z NIEBA. Poprzez przyjęcie Jezusa Chrystusa jako swego Pana zaczynamy reprezentować Niebo na ziemi. Reprezentujemy władzę Boga, Jego myśl i Jego porządek.

BIZNES REPREZENTUJĄCY KRÓLA

Całe nasze życie, wszystkie jego aspekty mają odzwierciedlać Boga, Jego władzę i panowanie. Przede wszystkim w odniesieniu do życia osobistego i do życia rodziny, ale także do Kościoła i całego narodu. Mamy więc zadanie, aby – tak jak Pan Jezus Chrystus – reprezentować i rozszerzać Jego Królestwo. Jest to gwarancją pełnego powodzenia w życiu, w każdej jego dziedzinie. Jedną z takich dziedzin to niewątpliwie biznes.

W odpowiedzi na to Boże wezwanie kilka lat temu powstała inicjatywa pod nazwą „Twój biznes w służbie Królestwa”. Jej celem jest, aby Królestwo Boże przejawiało się w życiu chrześcijan biznesmenów oraz ich przedsiębiorstw. Opiera się to na głoszeniu ewangelii Bożego Królestwa ludziom biznesu.

WARTOŚCI BIZNESMENA – CHRZEŚCIJANINA

Biznes Królestwa Bożego różni się znacząco od każdego innego biznesu. Jakimi więc wartościami kieruje się biznesmen, który kocha Boga? Oto podstawowe i niepodważalne wartości takiego biznesmena:

1. Bóg na pierwszym miejscu

Biblia uczy, że nie można służyć jednocześnie Bogu i mamonie. Wielu ludzi biznesu jest zniewolonych przez pieniądze, z wielu różnych powodów. Są często umęczeni. Kiedy natomiast uznajemy Boży autorytet nad swoim życiem, On staje się prawowitym właścicielem wszystkiego, również naszej firmy. Należymy do Niego wraz ze wszystkim, co posiadamy. Bóg ma prawo decydowania o naszym przedsiębiorstwie. On może wtedy zrobić z naszą firmą, co chce. A Bóg wie lepiej od nas, co i jak zrobić. Tutaj w niezwykle praktyczny sposób wyraża się nasza wiara i zaufanie do Boga oraz podporządkowanie się Jego prowadzeniu.

Historia z Księgi Daniela mówi nam o trzech młodych mężczyznach, którzy żyli zaufaniem do Boga do tego stopnia, że nawet wobec zagrożenia utraty życia nie zdecydowali się pójść na kompromis. Nie chcieli oddawać pokłonu nikomu innemu poza Bogiem. To, co odpowiedzieli wtedy królowi, było bardzo znamienne. Ich postawa powinna charakteryzować ludzi Królestwa.

Mam przyjaciół biznesmenów, którzy swoje firmy poddali Bogu. Ich życie charakteryzuje harmonia, są bardziej zrelaksowani, mają czas na rzeczy, które świadomie ustanowili jako priorytetowe. Nie żyją w klimacie zabiegania, nie są wyczerpani, nie dają się pochłonać wyścigowi szczurów. Ich priorytetem jest trwanie przy Bogu, pielęgnowanie codziennej więzi z Nim poprzez modlitwę i czytanie Słowa Bożego. Codziennie oczekują Bożego prowadzenia w sprawach dotyczących ich biznesu. Są pracowici, ale mają też czas dla swoich rodzin oraz są aktywnymi członkami wspólnoty Kościoła. W ich życiu widzę wielkie Boże błogosławieństwo.

2. Cesarzowi – co cesarskie, Bogu – co Boże

Poddanie swojej własnej firmy pod panowanie Boga oznacza oczyszczenie i uporządkowanie sfery finansów. W naszym kraju istnieje pewien stereotyp myślenia, jeszcze z czasów starego systemu politycznego. Według tego stereotypu w Polsce nie da się prowadzić biznesu w sposób uczciwy, zgodny z prawem. Idąc dalej, nie da się nie oszukiwać na podatkach, trzeba zawierać nieuczciwe transakcje, dawać łapówki, podpisywać nieuczciwe umowy z pracownikami itd. Paradoksalnie w tym samym czasie narzekamy na korupcję, zepsucie ludzi w sferach rządowych czy prowadzących wielkie firmy. Pokazuje się palcem tych, których nieuczciwość wychodzi na światło dzienne. Tak łatwo się krytykuje, szuka nieustannie błędów do wytknięcia. Słychać skargi na brak szybszego rozwoju kraju. Tymczasem wszyscy ci, których działalność wyszła na światło dzienne, są po prostu reprezentantami społeczeństwa. Wydaje się jednak, że wielu z tych, którzy pokazują palcem i krytykują, postępowaloby tak samo, gdyby byli w podobnej sytuacji. Wielu ludzi robi to samo, lecz na mniejszą skalę i w

sposób ukryty. Należy jednak zdać sobie sprawę, że każdy wymiar nieuczciwości prowadzi do uszczuplenia funduszy w rozwoju kraju. Nawet jeśli przepisy prawne są czasami uciążliwe, trudno cokolwiek zmienić, jeśli zamiast modlić się o rządzących, krytykujemy ich i sami jesteśmy nieuczciwi. Tak naprawdę korupcja jest we wnętrzu człowieka. Dopiero kiedy dokona się w nim Boża przemiana, przyjdzie też zdolność rozróżniania dobra od zła.

Uczciwość w finansach dotyczy także innego tematu. Biblia naucza, że jedna dziesiąta część naszych dochodów należy do Boga. Bóg pragnie ofiarnego serca, które znajdzie radość w dawaniu. Taka postawa ofiarności to coś więcej niż oddawanie samej dziesiątyny.

3. Finanse dla sprawy Bożej

Ludzie biznesu, którzy służą Bożemu Królestwu, nie pytają Boga, ile mają Mu oddawać ze swoich dochodów, ale ile zostawiać sobie. Znane są przypadki, w których 90% dochodów firmy właściciele przekazują na rozwój Królestwa Bożego. Potrzeby tych ludzi są zaspokojone, a oni prowadzą zdyscyplinowane życie, jeśli chodzi o wydawanie pieniędzy. Ich celem jest dawanie i rozwijanie się w ofiarności. Napisane jest, że *bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać* (Dz. Ap. 20:35). Co dodatkowo motywuje ludzi o takiej postawie serca? *A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę, jak napisano: Szczodrze rozdaje, udziela ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wieki. A ten, który daje ziarno siewcy i chleb na pokarm, da i pomnoży zasiew wasz, i przysporzy owoców sprawiedliwości waszej; a tak ubogaceni we wszystko będziecie mogli okazywać wszelką szczodrobliwłość, która za naszym przyczynieniem pobudza do dziękczynienia Bogu* (2 List do Kor. 9:8–11).

Jeden z moich przyjaciół prowadzi bardzo dobrze prosperującą firmę budowlaną. Jej funkcjonowanie i cele są całkowicie poddane Bogu. Biznesmen ten oraz niektórzy mu podobni ludzie biznesu dobrowolnie wyzbyli się prawa do samodzielnego dysponowania uzyskanymi środkami. Poddają je Bogu, z którym wspólnie, w modlitwie, decydują o ich przeznaczeniu. Jeszcze inni, za przykładem Dziejów Apostolskich, „przynoszą pieniądze uzyskane ze sprzedaży i kładą u stóp apostołów” (zob. Dz. Ap. 4:34–35). Służba ta wspiera ludzi, inicjatywy i projekty mające na celu rozwój Królestwa Bożego. Wspomniana firma budowlana, choć niewielka, w ciągu 11 lat przekazała bardzo wiele środków na wspieranie chrześcijańskich inicjatyw.

RELACJE W FIRMIE

W każdym przedsiębiorstwie ważną rolę odgrywają relacje międzyludzkie. Odnosi się to do osób prowadzących firmę, zarządzających nimi oraz zatrudnionych. Ponieważ te poszczególne grupy są ze sobą naturalnie połączone w relacjach, dla dobra firmy ważne jest, aby były to relacje zdrowe. Aby dawały siłę do efektywnego rozwoju. Pismo Święte jest kopalnią mądrości na temat tego zagadnienia. W Starym Testamencie, szczególnie w Księdze Przypowieści Salomona, jak i w Nowym Testamencie ciągle napotykałyśmy wskazówki dotyczące zdrowych, czystych relacji. W kontekście prowadzenia firmy dostrzegłem w Biblii trzy wyraźnie wyeksponowane zasady.

Zasada pierwsza: bądź wzorem, przykładem do naśladowania

A więc wszystko, co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie (Ew. Mat. 7:12). Pan Jezus mówi tutaj, że człowiek poprzez swoją postawę może ustanawiać standardy Bożego Królestwa. Jeśli chcesz szacunku, szanuj innych. Jeżeli chcesz, by inni byli zdyscyplinowani, bądź zdyscyplinowany. Jeżeli chcesz, aby inni byli uczynni i gotowi do poświęcenia, bądź uczynny i dawaj przykład poświęcenia. Od pracodawców oraz zarządców wymaga się, aby byli przykładem dla swoich pracowników. Postawa pracowników w firmie także ma odzwierciedlać charakter Jezusa Chrystusa. Powinni pracować tak, jakby pracowali dla Boga, a ich praca, oprócz wymiernych rezultatów dla firmy, ma przynosić chwałę Bogu.

Jednym z priorytetów firmy, o której wcześniej wspominałem, jest tworzenie dobrych warunków pracy i dobrej opieki nad pracownikami oraz ich rodzinami, a także uczciwe wynagradzanie. Wierzę, że to jedna z głównych przyczyn tak dobrych wyników firmy na przestrzeni lat.

Zasada druga: bądź sługą

Ogólna zasada Bożego Królestwa brzmi: *służcie jedni drugim w miłości* (List do Gal. 5:13). Aby sługa był prawdziwym sługą, musi być pokorny. Musi zrezygnować ze swojego „ja”. Pan Jezus Chrystus jest doskonałym wzorem sługi. Ten ekstremalny akt uniżenia i usługiwania widzimy podczas Ostatniej Wieczerzy z uczniami, kiedy zniża się, aby umyć im nogi. Jezus nauczał zasad Królestwa i dawał przykład: *Ktokolwiek by chciał być między wami wielki, niech będzie sługą waszym. I ktokolwiek by chciał być między wami pierwszy, niech będzie sługą wszystkich. Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu* (Ew. Mar. 10:43–45).

Zasada trzecia: przebaczenie

W każdej zbiorowości ludzi powstają nieporozumienia, napięcia, konflikty, padają złe słowa. Jeśli takie rzeczy nie zostają uregulowane na bieżąco, rodzą się złe myśli, urazy, oskarżenia, obmowy. To niszczy relacje w firmie i samą firmę. *Dzięki błogosławieństwu prawych podnosi się miasto, lecz usta bezbożnych burzą je* (Przyp. Sal. 11:11). Chodzi o to, aby atmosfera firmy sprzyjała błogosławieniu jej przez pracowników. Kluczem do utrzymywania takiej atmosfery jest przebaczenie. Wypowiadając modlitwę Jezusa, mówimy: *I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom [...]. Bo jeśli odpuścicie ludziom ich przewinienia, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski. A jeśli nie odpuścicie ludziom, i Ojciec wasz nie odpuści wam przewinień waszych* (Ew. Mat. 6:12.14–15).

Ważnym celem inicjatywy „Twój biznes w służbie Królestwa” jest łączenie ludzi z tego środowiska, aby nawzajem wspierali się i uczyli, rozszerzali wizję. Ma się ona przełożyć na działania o większym zasięgu niż podejmowane w pojedynkę. Te połączenia rodzą się poprzez nawiązywanie osobistych kontaktów, a także przez ogólnopolskie oraz regionalne konferencje.

Być może niektórym z nas poruszone kwestie mogą się wydawać czymś niemożliwym. Aby jednak było to zrozumiałe, praktykowane i przynosiło błogosławione rezultaty, trzeba świadomie stać się uczniem Jezusa i Jego Królestwa. Uznając panowanie Jezusa Chrystusa w swoim życiu, naśladujemy Go i uczymy się od Niego. Wtedy w każdej dziedzinie naszego życia mamy szansę godnie reprezentować Króla. □